

MŁODZIEŻ WOBEC SENSU ŻYCIA

Problematyka sensu życia należy do zagadnień nurtujących współczesnego człowieka. Nie wystarczają już mu osiągnięcia nauk przyrodniczych czy humanistycznych, sięga do innych dyscyplin naukowych i coraz częściej stawia pytania o sens i cel własnego istnienia. Obok filozofów, teologów, historyków, zagadnienie to znajduje się w polu zainteresowań i rozważań przedstawicieli nauk empirycznych, społecznych i coraz częściej przeciętnych, zwykłych ludzi. Stąd pytania o sens życia — można powiedzieć — stawia nieomal każdy człowiek. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź nie jest trudna, bo pojęcie sensu życia jest nierozzerwalnie związane z ludzką egzystencją. Trudności zaczynają się, gdy trzeba już odpowiedzieć na konkretne pytania: Czy to, co robimy w pracy, szkole, domu, ma jakiś sens? Jak powinno się żyć, aby życie ocenić kiedyś jako sensowne? Czy warto w ogóle żyć? Jaki sens ma ludzkie życie? Jakie wartości nadają sens ludzkiemu życiu?

Oprócz powyższych pytań, wielu ludzi szuka odpowiedzi na jeszcze głębsze pytania: Po co człowiek w ogóle żyje? Co było przyczyną jego zaistnienia? Skoro Bóg jest dobry, to dlaczego dotyczą nas choroby, śmierć i cierpienie? Jak w takich sytuacjach odnaleźć sens własnej egzystencji i nie popaść w bezsens?

Każdy człowiek jest jednostką niepowtarzalną i stąd w zależności od własnej orientacji, czy to religijnej, czy to światopoglądowej, czy też poziomu intelektualnego, będzie poszukiwał — bardziej lub mniej intensywnie — odpowiedzi na powyższe pytania. Tak jest również w przypadku młodego pokolenia. Młodzież — jak pisze Janusz Mariański — należy do tej grupy społecznej, w której od momentu dojrzewania zaczyna się jawić i wciąż narasta refleksja sensotwórcza. Szczególnie mocno występuje to zjawisko na płaszczyźnie relacji międzyosobowych, w obliczu zmian społeczno-politycznych, jak również w konkretnych sytuacjach dotyczących bezpośrednio planów życiowych i dążeń ludzkich¹.

A zatem można zapytać, w świetle jakich wydarzeń egzystencjalnych współczesna młodzież stawia pytania o sens życia? Do kluczowych należą: problem ludzkiego cierpienia, fenomen śmier-

¹ Por. J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia*, Lublin 1990, s. 161 nn.

ci, rola religii w życiu człowieka, a wreszcie zagadnienie zaspokojenia podstawowych potrzeb osobistych i społecznych.

Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie postaw młodzieży wobec sensu życia — na tle powyższych zagadnień. Jednocześnie trzeba pamiętać, iż poglądy młodych ludzi na problematykę sensu życia są nieustannie kształtowane przez różne nurty filozoficzne. Stąd na początku zostanie przybliżone zagadnienie sensu życia w aspekcie filozoficznym i teologicznym.

Aspekt filozoficzny

Sens życia należy do stałych wątków podejmowanych przez myślicieli we wszystkich większych systemach filozoficznych. Począwszy od starożytności, poprzez średniowiecze i nowożytność aż po współczesność, stawia się antropologiczne pytania o człowieka — jego życie, śmierć, szczęście i przemijanie. Obok kierunków filozoficznych, w których istota ludzka występuje w relacji do Bytu Najwyższego, istnieją i takie, w których była i jest ona sprowadzana jedynie do wymiaru materialnego i ujmowana jako zbiór funkcji biologicznych i fizjologicznych.

Zanim przejdziemy do wybranych koncepcji filozoficznych, spróbujmy na początku wyjaśnić samo pojęcie sensu życia. Tadeusz Czeżowski² przez sens życia rozumie życie wartościowe, stanowiące dorzeczną całość. Polega ono na podporządkowaniu realizowanych celów i prac jednej idei nadrzędnej. Życie doczesne to takie życie człowieka, w którym poszczególne cele i działania wzajemnie się nie wykluczają. Według J. Tischnera, życie człowieka ma sens wówczas, gdy niesie ze sobą zaspokojenie podstawowych pragnień ludzkich³.

Analizując niektóre koncepcje filozoficzne, takie jak marksizm, egzystencjalizm czy filozofia chrześcijańska, dostrzec można szereg różnic w interpretowaniu problemu sensu życia. W pierwszym z systemów człowiek jest przedstawiany wyłącznie jako byt materialny, wywodzący się ze świata przyrody, jako jej najwyższy twór. W tym monizmie materialistycznym świadomość ludzka jest skutkiem pracy. Jest to więc teoria samorealizacji i autokreacji, w której sens życia jest rozumiany jako zjawisko wypracowane dzięki własnym zdolnościom i możliwościom, bądź nadawane przez samego człowieka. Możliwość transcendentnego ob-

² T. Czeżowski, *Jak rozumieć sens życia?*, w: *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 229-235.

³ Por. J. Tischner, *Sens*, w: *Katolicyzm A-Z*, pod red. Z. Pawlaka, Łódź 1989, s. 348-349.

darowania zostaje zdecydowanie odrzucona na rzecz samoobdarowania indywidualnego, bądź zbiorowego. Człowiek znajduje sens, o ile sam jest jego twórcą. Może to być w powiązaniu z pracą kolektywną lub użyteczną na rzecz społeczeństwa.

Życ sensownie, to przede wszystkim żyć z pożytkiem dla społeczeństwa, przestrzegać obowiązujących w społeczeństwie reguł i zasad moralnych, postępować tak, by utrwalić swoje istnienie w wytworach pracy, zyskać szacunek ludzi, być pozytywnym przykładem dla innych ⁴.

W egzystencjalizmie ateistycznym, a o taki tu chodzi, jedyny problem, jaki się podnosi, dotyczy człowieka. Zostaje on wykreowany na istotę najwyższą i tylko on sam rozwiązuje własne problemy egzystencjalne. Czuje się wolny aż do granic zaprzeczenia istnienia Boga. Brak więc tu miejsca na akty religijne, gdyż ograniczałoby to ludzką wolność, a ta określa istotę człowieka i stanowi tworzywo, którym kształtuje on siebie i swój świat wartości. Jest to przeto koncepcja negacji sensu, próbująca dowieść nicości życia, odsłaniając jego nieuchronny tragizm i fatalizm. Według czołowego przedstawiciela tej orientacji, J. P. Sartre'a, absurdem jest całe życie człowieka, także jego narodzenie i śmierć.

Egzystencjalizm sartrowski uznaje bezsens za fakt ostateczny, który trzeba przyjąć. Poszukiwanie sensu w bezsensie i absurdzie jest drogą do nikąd, nawet jeżeli określi się to wszystko jako heroiczny humanizm. Koncepcje egzystencjalistów mają różne odcienie, jednakże wspólny jest im wszystkim pesymistyczny pogląd na sens życia, a właściwie jego negacja. Są one bardziej związane z filozofią śmierci niż z filozofią życia ⁵.

Oprócz powyższych, ateizujących systemów filozoficznych, sens ludzkiego istnienia był kwestionowany w strukturalizmie oraz redukcjonizmie, których czołowi przedstawiciele sprowadzili ludzką egzystencję do wymiaru jedynie biologicznego. Dzisiaj przy powszechnym modelu konsumpcyjnym, także coraz trudniej jest stawiać pytania o sens życia.

Powyższe koncepcje laickie redukują sens życia do wartości ziemskich, z wykluczeniem — mniej lub bardziej wyraźnym — wszelkiego bytu nadprzyrodzonego. Sens życia człowiek odnajduje w praktycznej działalności, w codziennej pracy, w działaniu na rzecz innych, we wzorowym wypełnianiu obowiązków zawodowych, rodzinnych, obywatelskich, w przyjęciu ideałów, dla których warto poświęcić życie ⁶.

⁴ Por. Z. Kawecki, *Pytania o sens życia*, Argumenty 25 (1985) s. 12.

⁵ Por. J. Mariański, dz. cyt., s. 23.

⁶ Por. tamże, s. 47.

Laickiej koncepcji człowieka i sensu jego istnienia zdecydowanie przeciwstawia się stanowisko chrześcijańskie, w którym akcent położony jest na dwa spójne wymiary ludzkiej natury: cielesny i duchowy. Są one nierozłączne i tworzą niepodzielną jedność duchowo-cielesną. W chrześcijańskiej wizji życia również przywiązuje się ogromną wagę do człowieka, ale pozostającego w relacji do Boga. Praca ludzka jako przejaw zaangażowania osobowego nadaje życiu jednostki sens i wartość, ale nie jedynie i wyłącznie. Niezależnie od tego, czy będziemy mówić o poszukiwaniu sensu życia, czy o jego tworzeniu poprzez pracę, kulturę, wychowanie, jesteśmy zawsze w drodze ku czemuś. Poszukiwanie wartości określających cel życia dokonuje się mniej lub bardziej świadomie, w określonych kontekstach społeczno-kulturowych, sprzyjających lub nie sprzyjających rozważaniom nad egzystencją człowieka⁷.

Odpowiedź chrześcijańska na koncepcje laickie wskazuje przede wszystkim na człowieka powołanego przez Boga do odczytywania sensu wraz z całym Kościołem. Stąd, aby takiemu zadaniu sprostać — mówi Sobór Watykański II — „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie” (KDK 4).

Aspekt teologiczny

Sens życia ludzkiego wiąże się ściśle z dążeniem do określonych celów. Na gruncie teologii, cele te odnajdywane są w wydarzeniach egzystencjalnych, ale w połączeniu z rzeczywistością nadprzyrodzoną. Pytanie o sens życia pozostanie tu zawsze pytaniem o Boga i człowieka. Stawiając zaś takie pytanie, wkraczamy w dziedzinę wiary i na tej płaszczyźnie próbujemy odnaleźć przesłanki do wyjaśnienia problemu sensu ludzkiej egzystencji.

Współczesne mówienie o wierze ma wówczas sens, gdy pozostaje w bezpośrednim związku z drugą osobą; wskazuje na relacje do niej i do otaczającego ją świata. Jest to potrzeba zbliżenia międzyosobowego, które obejmuje sferę woli i uczucia. Na tej bazie otwierają się horyzonty poznawcze i odnajdywane są relacje do samego Boga. Relacje te sprawiają, że człowiek potrafi bezgranicznie zaufać Bogu, powierzyć Mu siebie i tworzyć wraz z Nim sens swojego życia.

⁷ Por. tamże, s. 48-49.

Największym sensem historii było stworzenie człowieka i ofiarowanie mu możliwości doskonałego spełnienia się poprzez życie, działanie i twórczość. Warunkiem jednak pełnej realizacji człowieka jest zaufanie i bezgraniczne zawierzenie Bogu. Abraham, zwany często ojcem wiary, zawierzył Bogu do tego stopnia, że był gotów poświęcić swego jedyne go syna. Święty Paweł w *Liście do Galatów* (Ga 3, 6) mówi, że wiara Abrahama jest wzorem. Podobnie Mojżesz w zawierzeniu realizował Boże plany. Wreszcie historyczne wydarzenia biblijne ukazują Izraela, który dzięki swojej wierze stał się narodem wybranym. Nowy Testament jest kontynuacją wiary starotestamentalnej. *Ewangelie synoptyczne* mówią o wierze w Boga, który jest dobry i miłosierny, który mówi i działa. Tutaj wiara występuje także w połączeniu z odpuszczeniem grzechów (por. Łk 5, 17 nn). Sens wiary chrześcijańskiej objawia się zaś w tym, że jest ona wiarą w Jezusa Chrystusa, Mesjasza — co wyraźnie widać w *Listach św. Pawła* (Ga 2, 20; 1 Kor 15, 14) oraz w *Ewangelii św. Jana* (J 1, 34).

Chrześcijaństwo proponuje człowiekowi nowe wartości, spośród których na czoło wysuwa się miłość Boga i bliźniego. Nie wyklucza dóbr doczesnych, które mają także doniosłą rolę w nadawaniu sensu życia, ale proponuje dążenie do nich i używanie ich w zgodzie z przykazaniami Bożymi. Dopiero w świetle tych przykazań oraz bezgranicznie zawierając Bogu, jak patriarchowie starotestamentalni, człowiek jest zdolny nadawać sens chrześcijańskiej rzeczywistości.

Problem sensu życia ludzkiego jest organicznie powiązany z problemem Boga. Człowiek wierzący, mimo przeżywanych trudności, poprzez więź duchową z Bogiem nie traci poczucia sensu swego życia. Widzi w Nim bowiem gwaranta sensu swych wysiłków, prac, a nawet intencji. Utrata wiary w Boga wielokrotnie bywa poprzedzona faktem utraty poczucia sensu życia⁸.

Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka i jego egzystencję pozwala nadać sens i podać wyjaśnienie najtrudniejszych momentów w jego życiu, takich jak nieuzasadnione cierpienie, bądź też fakt śmierci bliskich lub niewinnych osób. Z problemem cierpienia spotykamy się w wielu miejscach Pisma św., które interpretuje je jako konsekwencję grzechu pierworodnego, pozostającego zawsze źródłem wszelkiego zła.

W Starym Testamencie cierpienie człowieka lub całego narodu miało różne znaczenie. Było karą za niewierność oraz bunt przeciw Bogu i Jego przykazaniom (por. Ez 20), miało formę oczyszczają-

⁸ Por. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 433.

jąca (por. Jr 9, 6), wychowawczą (por. Prz 3, 11), a nieraz stawało się próbą wierności, czego przykładem jest historia Hioba czy Tobiasza. Kontynuację, ale już w odmiennym świetle, ukazywania problemu cierpień ludzkich spotykamy w Nowym Testamencie. Jezus Chrystus sam cierpi, ale i dostrzega cierpiących. Uzdrawia ich (por. Mt 8, 1; Mk 5, 1 nn), leczy (por. Mt 11, 4), wskrzesza (por. J 11, 1 nn) i często podkreśla związek cierpienia z grzechem (por. np. Łk 13, 1-6). Wreszcie poprzez swoją mękę i śmierć upodobnił się do każdego cierpiącego człowieka. Odkupieńczy charakter Jego męki ukazuje chrześcijański sens cierpienia.

Chrześcijanin w swym życiu winien uwzględniać element cierpienia, którego sens uwidacznia się w perspektywie Chrystusowego krzyża. Ten krzyż, symbolizujący zespolenie wszelkich bólów i udręk ludzkich, pozornie wydaje się pozbawiony sensu. Cierpienie i krzyż są jednak rękojmią zbawienia i dlatego tylko eschatologiczna nadzieja pozwala chrześcijaninowi przetrwać gorzyc cierpienia. Jak mówi św. Paweł, krzyż pozostanie mądrością Bożą (por. 1 Kor 1, 23)⁹.

Na gruncie rozważań teologicznych, śmierć człowieka rozumie się jako kres życia ziemskiego i przejście do innego stanu bytowania. Jednak w rozumieniu przeciętnych ludzi pozostanie ona faktem budzącym grozę oraz poczucie bezsensu. Według S. Kowalczyka, chrześcijaństwo nie neguje grozy śmierci, pozwala jednak — mówiąc o nieśmiertelności i zmartwychwstaniu — przewyciężyć lęk przed nią. Śmierć jest odcięciem od wszelkich wartości ziemskich, równocześnie jednak jest przejściem do życia pełniejszego. Śmierć może być więc próbą wiary, wierności i miłości, a zarazem jednak jest promocją życia ludzkiego¹⁰.

Chrześcijanin, doświadczający własnego cierpienia lub faktu śmierci drugiego człowieka, w perspektywie swojej wiary może zaakceptować te zjawiska i uznać, że przyczyniają się one do usensownienia życia. „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał próżna jest nasza wiara” — mówi św. Paweł (1 Kor 15, 14 nn). Jedynie w wydarzeniu Zmartwychwstania istnieje możliwość odnalezienia sensu krytycznych chwil życia ludzkiego.

Wartości a pytania młodzieży o sens życia

Codzienne doświadczenia życiowe ukazują wpływ oraz oddziaływanie przytoczonych nurtów myślowych na budzenie się refleksji związanej z życiem i przeżywaniem jego sensu. Spróbujmy

⁹ Por. tamże, s. 112.

¹⁰ Por. tamże, s. 137.

zatem odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak często współczesna młodzież odczuwa potrzebę zastanawiania się nad sensem swojego istnienia i jakie wartości są tego przyczyną?

Choć istnieje pewna grupa młodych ludzi, dla których zagadnienie to nie jest przedmiotem myślenia i głębszej refleksji, to jednak w gruncie rzeczy sens życia, pozostający integralną składową ludzkiej egzystencji, jest uznawany przez większość młodzieży za problem bardzo interesujący i postulujący głębsze rozważania. Podstawą takiego nastawienia jest dążenie do racjonalnego pokierowania swoim życiem. Bez względu na wyznawaną orientację światopoglądową, w opinii młodzieży funkcjonuje teza, iż wszyscy powinni zastanawiać się nad sensem swojego życia. Różne bywają jednak powody takiej refleksji. Najczęściej są to konkretne problemy życiowe, związane z rodziną, szkołą czy przyjaciółmi. Mogą to być również uwarunkowania natury osobistej, społecznej czy politycznej, przeżycia religijne, zjawiska niesprawiedliwości czy nieuzasadnionego cierpienia (np. u młodzieży niepełnosprawnej), bądź też wypadek śmierci. Jak widać, wachlarz przyczyn refleksji sensotwórczej jest bogaty i ciągle niewyczerpany.

Pojawiające się przyczyny, budzące rozważania na temat ludzkiej egzystencji, powstają często w ścisłej korelacji z wydarzeniami we współczesnym świecie. W Liście apostolskim *Octogesima adveniens* papież Paweł VI pisze: „W aktualnych przemianach, tak gwałtownych i szybkich, człowiek wciąż odkrywa siebie na nowo i pyta się o sens własnego istnienia i o sens bytowania ludzkiej zbiorowości. Chociaż powątpiewa, czy korzystać z doświadczeń przeszłości, którą uważa za zamkniętą i zbyt odmienną, to jednak potrzebuje światła dla swojej przyszłości — odczuwanej jako niepewna i zmienna — ze strony prawd niezmiennych i wiecznych, które go przerastają, ale których ślady potrafi, jeśli zechce, sam odnaleźć” (nr 7).

U młodzieży, będącej niejednorodną grupą społeczną, z różnym natężeniem narasta refleksja sensotwórcza. Z jednej strony większość nie chce korzystać z doświadczeń przeszłości i skłania się ku modnym schematom myślowym oraz modelom działania, z drugiej zaś nie potrafi całkowicie uwolnić się od zastanych struktur regulujących całokształt życia. Jak podaje J. Mariański, „młody człowiek będący w wieku 15—18 lat zrywa z typową dla okresu dziecięcego naiwną wiarą w oczywistości i z myśleniem magicznym, ujmując rzeczywistość coraz częściej w kategoriach pojęciowych i logiczno-formalnych. (...) Zwłaszcza trzy wielkie problemy młodości: kontynuacja nauki, wybór zawodu i małżeństwo

otwierają nowe możliwości dla refleksji sensotwórczej. Rodzą się wówczas wątpliwości i konsekwencje dotyczące ukierunkowania działalności”¹¹.

Podstawę pytania o sens życia stanowią oczekiwania, pragnienia i nadzieje związane z jakimiś wartościami, które napełniają człowieka i pozwalają mu żyć z pewnym optymizmem i zadowoleniem. Sens jest więc związany z pewną wartością¹². Spośród szeregu wartości uznawanych przez współczesną młodzież za sensotwórcze, a tym samym umieszczane na szczycie własnej hierarchii wartości, wyróżnić można: miłość, wiarę religijną oraz szczęście rodzinne. W niniejszym opracowaniu bardziej skupimy naszą uwagę na wierze religijnej jako jednej z czołowych wartości sensotwórczych¹³.

Wiarę religijną uznaje dziś wielu młodych ludzi za jedyny czynnik nadający sens ludzkiemu życiu. Inni, obok religii funkcjonującej jako niewątpliwy dostarczyciel ostatecznego sensu, dostrzegają także wartości sensotwórcze, ale pozareligijne. Pierwsza grupa uznaje religię za wartość nadającą ludzkiemu życiu głęboki wymiar. Wartość ta ukazuje bowiem ludziom wierzącym kierunek życia, pozwala w świetle religii oceniać codzienne zdarzenia i tłumaczyć konkretne wypadki losowe. Dla wielu ludzi samotnych, nie tylko starszych, sfrustrowanych i zagubionych, religia staje się wartością dominującą. Pozwala otworzyć się na transcendencję, w świetle której widzą oni sens własnego życia. Bez religii — jak pisze A. Micewski¹⁴ — nie ma sensu życia. Religia nie tylko nadaje sens sprawom egzystencjalnym, ale także określa sytuację człowieka we wszystkich wspólnotach społecznych. Wielu katolików wiara chroni przed uczuciem bezsensu w różnych okolicznościach i warunkach. Człowiek, który docieka — niekiedy z pasją — sensu swojego życia, właśnie w religii znajduje zaspokojenie swoich poszukiwań i aspiracji.

W świetle religii młody człowiek dostrzega Boga — główne

¹¹ J. Mariański, dz. cyt., s. 163.

¹² Por. tamże, s. 165.

¹³ Por. J. Mariański—W. Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, w: *Studia socjologiczno-religijne* (nr 13), Warszawa 1991, s. 26 nn. Wartości sensotwórcze, wyszczególnione w tej części opracowania, wchodziły w zakres badań empirycznych, przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej w 1988 r. przez Zakład Socjologii SAC w Warszawie we współpracy z Akademią Teologii Katolickiej. Narzędziem badawczym była anonimowa ankieta pt. *Wartości a młodzież*. Sondażem objęto studentów drugiego i czwartego roku studiów oraz młodzież szkół średnich.

¹⁴ A. Micewski, *Tajemnica, nadzieja i sens życia*, Przegląd Katolicki 37 (1986) s. 1.

źródło sensu i w Nim odnajduje dla siebie pomoc. Religia często wspiera młodzież psychicznie i moralnie w trudnych chwilach jej życia. Staje się ona poważnym elementem w rozwiązywaniu problemów życiowych. Pozwala je zrozumieć, uczy kierować życiem, pomaga dobrze żyć, szerzyć pokój i przeciwstawiać się przemocy, uczy miłości bliźniego, a wreszcie pozwala odnaleźć cel swego życia i ukształtować prawidłową hierarchię wartości.

Podkreślanie religii jako głównej wartości sensotwórczej byłoby krzywdzące wobec młodzieży niewierzącej bądź powątpiewającej, ale poszukującej sensu życia. Nie wolno jej bowiem odmawiać prawa do takich poszukiwań. Można zaś jedynie przypuszczać, że wartości pozatranscendentne będą jej dostarczały więcej materiału dla pozytywnej oceny własnego życia.

W zależności od przyczyn obiektywnych czy subiektywnych, w świadomości młodego człowieka może się pojawiać poczucie sensu lub bezsensu. Pierwszy stan jest związany z pozytywną oceną własnego życia, zaś drugi łączy się ściśle z trudnościami oraz różnego rodzaju lękami. O przyczynach pojawiania się takich stanów negatywnych pisze J. Obuchowska¹⁵. Według niej, poczucie bezsensu polega na zaprzeczeniu sensu ludzkiego istnienia, w tym także własnego istnienia. Może ono u młodzieży wystąpić zarówno pod wpływem pojedynczego, wstrząsającego przeżycia, jak też — co pojawia się częściej — pod wpływem ciągu traumatyzujących zdarzeń, w wyniku których traci się wiarę w ludzi, bądź w samego siebie. Mogą to być na przykład chroniczne niepowodzenia szkolne, a zwłaszcza doznana niesprawiedliwość i poniżenie. Niepowodzenia te i trudności w realizacji własnych planów życiowych stają się często powodem załamania i powątpiewań w sensowność ludzkiej egzystencji. Pojawia się wówczas poczucie bezsensu, które jeszcze bardziej narasta, gdy ustają racje tłumaczące znaczenie samego życia. Według S. Krotochwila¹⁶, jest to zablokowanie potrzeby sensu życia, dające poczucie niespełnienia się, co może prowadzić do zwątpienia w wartość swojego istnienia lub we wszelkie racje własnego życia.

Większość młodzieży, jak wspomniano, jest świadoma potrzeby i celowości refleksji sensotwórczej. Na tle poszukiwań odpowiedzi na nurtujące ją pytania egzystencjalne, dochodzi jednak często do konfrontacji doświadczeń przeszłości z teraźniejszością niosącą wciąż nowe wyzwania i napięcia. Pojawia się wówczas pragnienie zaspokojenia aspiracji natury osobistej, religijnej, zawodowej czy

¹⁵ Por. J. Obuchowska, *Okres dorastania*, Warszawa 1983, s. 77 n.

¹⁶ Por. S. Krotochwil, *Psychoterapia. Kierunki, metody, badania*, Warszawa 1978, s. 111-116.

naukowej. Na drodze ku zaspokojeniu tych potrzeb zjawiają się nierzadko różne przeszkody, będące przyczyną niezadowolenia i frustracji.

Stany bezsensu czy pustki egzystencjalnej, pojawiające się u ludzi młodych, związane są najczęściej z niemożnością realizacji osobistych aspiracji życiowych. Występują one zarówno w grupach osób wierzących, jak i niewierzących. Jednakże mijają najczęściej wraz z ustaniem ich przyczyn. Tylko nieliczni, wskutek przedłużających się niepokojów egzystencjalnych, trwają dłużej czas w zwątpieniu. W przypadku osób wierzących, a więc ukierunkowanych na Boga jako na źródło sensu życia, poczucie bezsensu mija szybko, gdyż broni ich przed nim sama religia.

Znamienne wydają się tu skierowane do młodzieży słowa Jana Pawła II, który ujawniając źródła bezsensu, jednocześnie wskazuje, gdzie można odnaleźć prawdziwy sens życia: „Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najbardziej niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współczesnych nam ludzi utraciło sens życia i szuka jego namiastek w niepohamowanym konsumizmie, w narkotykach, w alkoholu lub w erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz. W takiej sytuacji wielu młodych stawia sobie zasadnicze pytanie: jak powinienem przeżyć swoje życie, aby go nie zmarnować. (...) Wierzyć w Boga i kochać Go znaczy konsekwentnie przeżywać swoje życie w świetle Ewangelii”¹⁷.

Wśród pytań o sens życia nieomal zawsze młodzi ludzie poruszają problem cierpienia oraz przemijalności ludzkiej egzystencji. Normalnym dążeniem każdego człowieka jest przeżycie własnego życia w poczuciu zadowolenia. Jednym z elementów takiego stanu jest dobre zdrowie fizyczne. Utrata zdrowia na skutek ciężkiej choroby lub kalectwa rodzi często sprzeciw i bunt, zwłaszcza wtedy, gdy cierpienie dotyka niewinną osobę.

Jeżeli w okresie dojrzewania jednostka nie pogłębi swojej wiary i nie rozwiąże problemu zła oraz cierpienia w sposób bardziej dojrzały, zawsze istnieje możliwość odejścia od religii. Konflikt między wiarą a przeżywanym cierpieniem czy własnym nieszczęściem występuje najczęściej w okresie dojrzewania psychosomatycznego. Wówczas to niespełnione oczekiwania lub nie wysłuchana modlitwa może powodować odrzucenie wiary w Opatrzność Bożą¹⁸.

¹⁷ Jan Paweł II, *Listy do młodzieży*, Poznań 1991, s. 79-80.

¹⁸ Por. R. Pomianowski, *Konflikty życiowe młodzieży*, Homo Dei 2 (1975) s. 102-108.

Chociaż istnienie cierpienia bywa główną przyczyną religijnych wątpliwości, to jednak wyraźnie się dostrzega, iż młodzież dojrzała religijnie z większym zrozumieniem podchodzi do zjawiska cierpienia. Według S. Kowalczyka¹⁹, tragedią dla człowieka jest nie tyle samo cierpienie, co utrata wiary w jego sens. Odzyskanie tej wiary jest rzeczą niezmiernie trudną, wymaga bowiem włączenia się — poprzez wiarę — w misterium Chrystusowego życia i śmierci.

Dziś wielu młodych ludzi uważa doświadczenia życiowe za szczególne pomocne w zastanawianiu się nad sensem życia oraz w przekazie Prawd Objawionych. W hierarchii ważności wyboru takich doświadczeń — jak podaje K. Pawlina²⁰ — po miłości i poświęceniu, cierpienie oraz śmierć są momentami szczególnie sprzyjającymi owocnemu głoszeniu Ewangelii współczesnemu człowiekowi. Według opinii młodzieży, istnieje wiele powodów przemawiających za taką opcją. W chwilach cierpienia czy śmierci człowiek zaczyna szukać Boga, który jeszcze wczoraj był mu niepotrzebny. Takie chwile rodzą w nim głębszą wiarę, niosą ukojenie i zapewnienie, że ktoś z nim jest, że ktoś o nim pamięta.

Zjawisko śmierci, odbierane w perspektywie religijnej, różni się zasadniczo od ujęcia pozareligijnego. W przypadku pierwszym jest ona przejściem z życia doczesnego do wieczności, spotkaniem z Bogiem lub — jak twierdzi o. Krąpiec — ostatnim spełnieniem. W perspektywie pozareligijnej śmierć pozostaje cofnięciem do materii niższego stopnia, jest unicestwieniem tych celów, do których człowiek całe życie dążył. Według J. Makselona, wierzący uznają, że trzeba umrzeć, aby widzieć Boga. Śmierć, ich zdaniem, jest usensowniona przez życie pozagrobowe oraz możliwość spełnienia najdoskonalszego aktu miłości Boga. Niewierzący zajmują stanowisko diametralnie różne²¹.

Stąd religia, wiara w Boga, który jest Życiem, odkupienie i zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa, który zmartwych-

¹⁹ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 433.

²⁰ Por. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 r.*, Warszawa 1995, s. 175-198. Autor przeprowadził badania socjologiczne wśród młodzieży na podstawie kwestionariusza ogłoszonego przez Papieską Radę do Spraw Dialogu z Niewierzącymi w 1991 r. Kwestionariusz składał się z trzech zestawów pytań. Respondenci mieli udzielić odpowiedzi na takie, między innymi, pytania: Jak dzisiejsi ludzie traktują pytanie o sens swego istnienia i istnienia świata? Jakie doświadczenia życiowe mogą stanowić punkt wyjścia w głoszeniu dzisiejszym ludziom Boga: cierpienie, śmierć, lecz także miłość, poświęcenie się, itd?

²¹ Por. J. Makselon, *Egzystencjalny wymiar religijności i postawy wobec śmierci*, *Summarium* (1979) s. 86-87.

wstał, stają się odpowiedzią na rodzące się wątpliwości związane z przemijaniem ludzkiej egzystencji. W perspektywie zbawczej młodzież dostrzega sens ludzkiego życia, cierpienia i umierania. Potwierdza to wybór „zbawienia wiecznego” oraz „umiejętności nadawania sensu własnemu życiu” za wartości najbardziej pożądane i uznawane jako cel życiowy²².

Wreszcie sama świadomość przemijania ludzkiego życia i refleksja nad tym zjawiskiem dowodzi, że nie jest to wydarzenie abstrakcyjne. Większość młodzieży przyznaje się do refleksji nad śmiercią. Przypuszcza się, że osoby oceniające życie jako bezsensowne i doświadczające uczucia braku afirmacji życia będą częściej skłaniały się myślą ku śmierci, widząc w niej jedyny sposób na rozwiązywanie nurtujących je trudności.

* * *

Zagadnienie sensu życia zajmuje w świadomości młodego pokolenia niezwykle dużo miejsca. Większość współczesnych młodych ludzi uznaje potrzebę zastanawiania się nad sensem ludzkiego życia i nie poprzestaje jedynie na ogólnych stwierdzeniach typu: „życie jest sensowne”, bądź: „życie jest bezsensowne”. Stawiają oni pytania o cel życia, zastanawiają się nad sensem ludzkiej egzystencji, poszukują Boga i Jego miejsca w nurtujących ich problemach życiowych. Wypływa to z potrzeby dobrze przeżytego i udanego życia oraz pragnienia zdobycia umiejętności nadawania sensu własnemu życiu.

Młodzież o orientacji chrześcijańskiej odnajduje sens swej egzystencji przede wszystkim w religii. Wielu młodych w świetle prawd wiary rozwiązuje problemy natury osobistej, religijnej czy społecznej. Dla nich Bóg jest gwarantem życia, nadaje życiu ludzkiemu sens i ukazuje właściwą hierarchię wartości sensotwórczych. Stałe poczucie bezsensu oraz związane z tym stanem apatie i frustracje obejmują stosunkowo nieliczne kręgi. Przez większość wartość życia jest odbierana jako rzeczywistość posiadająca głębokie znaczenie i określony cel.

Ukazane na początku niektóre koncepcje antropologii laickiej nie pozostają bez wpływu na kształtowanie postaw współczesnej

²² Por. J. Mariański—W. Zdaniewicz, dz. cyt., s. 38 nn. W świetle ankiety *Wartości a młodzież*, 93% respondentów zadeklarowało wyznanie wiary rzymsko-katolickiej. Stąd niniejsze opracowanie jest prezentacją wypowiedzi środowiska wywodzącego się z Kościoła katolickiego. Materiał badawczy ukazuje, iż zdecydowana większość to osoby wierzące, a co piąta określiła się mianem głęboko wierzącej. Powszechnie uznawana była także potrzeba systematycznych praktyk religijnych i korzystania z sakramentów.

młodzieży. Proponowane przez nie poglądy na życie, na cierpienie i śmierć, przy równoczesnym eliminowaniu transcendencji — chociaż są w większości odrzucane — dokonują, niestety, w młodych umysłach wiele negatywnych przewartościowań.

Odpowiedzią na te zagrożenia i zachętą do dalszych poszukiwań sensu ludzkiej egzystencji mogą być słowa Jana Pawła II, skierowane do młodzieży: „Młodzi szukają Boga, szukają sensu życia, szukają ostatecznych odpowiedzi: co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? (Łk 10, 25). W tym szukaniu młodzi nie mogą nie spotkać się z Kościołem. I Kościół nie może nie spotkać się z młodymi. Trzeba tylko, ażeby Kościół miał dogłębne zrozumienie tego, czym jest młodość, jakie jest znaczenie młodości dla każdego człowieka. Trzeba także, ażeby młodzi rozpoznali Kościół, ażeby dostrzegli w nim Chrystusa, który idzie poprzez wieki z każdym pokoleniem, idzie jako Przyjaciel. Ważny jest ten dzień w życiu, w którym młody człowiek przekona się, że to jest jedyny Przyjaciel, który nie zawodzi, na którego można zawsze liczyć”²³.

²³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 104-105.